

Łódź 15.09.2019

prof. dr hab. Ewa Latkowska-Żychska
Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego
w Łodzi

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Piotra Pandry
w przewodzie doktorskim sporządzona na zlecenie Uniwersytetu
Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Tytuł rozprawy aspirującego do spełnienia warunków postępowania
„Było minęło i teraz. Pejzaże ciała i szyte portrety” Rozprawa
doktorska napisana pod kierunkiem profesor Grażyny Brylewskiej.

Rozprawa doktorska mgr. Piotra Pandry jest zwartym dziełem zawierającym niezbędne informacje do dokonania jej oceny.

Abstrakt wprowadza w poruszone rozprawą zagadnienie i przedstawia koncepcję dzieła. Dzieło jest autorską interpretacją założeń ujętych poetyckim określeniem „pejzaży ciała”. Pejzaż ciała odnosi się zarówno do uwarunkowań historycznych poruszających zagadnienia cielesności w sztuce jak i jest próbą usytuowania własnej twórczości w obszarze poruszanych zagadnień.

W swojej rozprawie doktorskiej Piotr Pandera dokonuje analizy dzieł będących niejako prainspiracją swoich działań. Jest analizowana twórczość artystów kontrowersyjnych takich jak znanej z zabiegów chirurgicznych na własnym ciele Orlan czy twórczość demaskującego współczesne kanony piękna i jego znaczeń Zbigniewa Libery. Spośród wielu obiektów mówiących o pejzażu ciała doktorant wybrał pięć portretów polskich artystów działających w pierwszej połowie XX wieku jako podstawowe inspiracje do interpretacji własnych. Są to portrety autorstwa Leopolda Gottlieba, Tytusa Czyżewskiego, Mieczysława Szczuki i Zygmunta Waliszewskiego. Powyższy wybór dokonany w celu dalszych analiz i rozważań świadczy nie tylko o dobrym rozeznaniu autora w świecie sztuki ale o indywidualnym do niej podejściu. To wybór poza stereotypami, które narzucają dzisiejsze tendencje. Doktorant wybiera działania niejako poza fasadową agresją, którą niesie nasza współczesność. To nie są bynajmniej dzieła pozbawione przysłowiowego „pazura” ale ich zadziorność nie jest zwrócona na robienie powierzchownego mocnego wrażenia. To nie przepychanie się łokciami tylko zaproszenie do cichej kontemplacji i dialogu intelektualnego w którym poznajemy osobę twórcy. „Człowiek rozumie świat w takiej tylko mierze, w jakiej rozumie samego siebie” – to przytoczony przez autora rozprawy cytat z „Etycznego wymiaru cielesności” Jerzego Kopani. Cała rozprawa doktorska jest zresztą nacechowana indywidualnym spojrzeniem jej autora. Piotr Pandryra przeinterpretowuje poddane analizie obrazy na autoportrety własne. Nie unika przełamywania kanonów i stereotypów. „Autoportret z paletą „Mieczysława Szczuki, zawłaszczony i przerobiony przez Pandyrę na

własny autoportret ma jako atrybut zamiast palety maszynę do szycia. Jest to prowokacja wobec utartych stereotypów związanych z tym co jest atrybutem artysty malarza, a także co kobiecości a co męskości. Doktorant we wcześniejszej analizie twórczości innych artystów przytacza autoportret Magdaleny Samborskiej dzierżącej jako takowy atrybut wiertarkę. Maszyna do szycia zamiast pędzla i palety jest dla artysty Piotra Pandyrę posłusznym narzędziem, które opanował w swojej ugruntowanej w malarstwie twórczości do perfekcji. Przytoczona w rozprawie doktorskiej dokumentacja fotograficzna przybliży precyzję wykonawczą. Nasycone indywidualnymi poszukiwaniami formalnymi detale maszynowych technik szycia obrazują nową formę struktur. W dalekiej analogii przypominają mistrzowskie opanowanie warsztatu przez Emilię Bohdziewicz, której twórczość doktorant zna, ceni i przytacza w rozprawie. Poszczególne dokumentujące detale techniczne autoportretów Piotra Pandyrę kadry są tak dobrze przedstawiane, że mogłyby stać się samodzielными dziełami. To obrazy uszyte mistrzowskim opanowaniem technik, pozbawione kokieterii w wyborze użytych materiałów, prowokacyjnie osadzone w „bylejakości tworzywa” pod ręką artysty zmieniają się w dzieło, które wyraża przekaz. Podobnie jak powszechność drewna czy kamienia użyta do takich działań zmienia swoje ciało stając się dziełem sztuki.

Doceniam także fakt, że Piotr Pandyrę staje się osobowością rozpoznawalną na prestiżowych wystawach i pokazach sztuki zarówno w kraju jak i za jego granicami. Jego dorobek artystyczny jest znaczący a dla mnie jako autorki powyższej recenzji jest dowodem na to, że zaangażowanie, praca i pasja przynoszą jednak efekty w nieprzewidywalnym obszarze jakim jest sztuka.

Konkluzja

Mgr. Piotr Pandyrę stworzył pod opieką promotora prof. Grażyny Brylewskiej kolekcję szytych portretów powołanych autorską formą, którą przedstawił i rozwinął niniejszą rozprawą. Jego działania łączą w sobie aspekty analityczne przytoczonych w rozprawie dzieł zarówno sztuki jak i perfekcyjnej techniki wykonania. Całość jest oryginalnym rozwiązaniem postawionego problemu i oryginalnym dokonaniem artystycznym.

Doktorat, będący etapem rozwoju intelektualnego i artystycznego w przypadku zrealizowanego tutaj przedsięwzięcia wnosi wartościowe refleksje odnoszące się zarówno do przeszłości jak i czasów nam współczesnych. Świadczy o bardzo dobrej orientacji doktoranta w zagadnieniach których dotyczy. Wnioski są dojrzałą formą zakończenia przygody intelektualnej jaką moim zdaniem powinien być doktorat. Popieram z całym przekonaniem starania Piotra Pandyrę o uzyskanie tytułu doktora sztuki.

prof. Ewa Latkowska-Żychska